

Księga Joela

Rozdział 1

1. Słowo Pana, skierowane do Joela, syna Petuela: 2. Słuchajcie tego, starcy, i nakłońcie uszy, wszyscy mieszkańcy kraju; czy stało się to za dni waszych lub za dni waszych przodków? 3. Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. 4. Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. 5. Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. 6. Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. 7. Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielały. 8. Użalaj się, jak dziewczica przepasana worem, nad oblubieńcem swojej młodości! 9. Musiały ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żałobą, kapłani, słudzy Pańscy! 10. Spustoszone jest pole, w żałobie jest ziemia, bo zniszczone jest zboże, wysechł moszcz, zwiędło drzewo oliwne. 11. Zawstyďte się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. 12. Uchła winna latorośl i zwiędły figowce, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie - wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. 13. Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejdźcie i nocujcie w worach, słudzy Boga mojego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. 14. Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: 15. Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela. 16. Czyż na naszych oczach nie znika żywność, a z domu Boga naszego - radość i wesele? 17. Pogniły ziarna pod swymi skibami, zniszczone są gumna, zburzone spichlerze, bo uschło zboże. 18. Jakże ryczy bydło i błakają się stada wołów, bo nie mają pastwisk; nawet i trzody owiec dotknęła klęska. 19. O Panie, do Ciebie wołam, bo ogień pochłoniął pastwiska stepowe, a płomień spalił wszystkie drzewa polne. 20. Nawet dzikie zwierzęta tęsknie wzdychają do Ciebie, bo wyschły strumienie wody, a ogień pochłoniął pastwiska stepowe.